Nr 217. **Kraków, Czwartek 13 Maja 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników L. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i L. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kartińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeu Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczno cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Budżet ministerstwa handlu.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 13 maja.

Komisya budżetowa obradowała wczoraj dalej nad budżetem ministerstwa handlu.

Pos. Battaglia wystąpił przeciw zamiarowi przedłożenia parlamentowi projektu ustawy, żądającej środków na wykonanie dróg wodnych. Ustawą z r. 1901 uchwalono już na ten cel kredyty, z których istnieje jeszcze 100 milionów na rozpoczęcie budowy kanału Wiedeń—Kraków. Po wyczerpaniu tych środków dopiero trzeba będzie w drodze konstytucyjnej starać się o nowe kredyty, ale przychodzić z takiem żądaniem do Rady państwa już teraz, znaczy tyle, co próbować, czy też parlament przy tej sposobności nie obali całego projektu budowy dróg wodnych. Jak długo ustawy z r. 1901 nie zmieniono, ani nie zniesiono, parlament obowiązany jest zażądać jedynie, a ewentualnie wymusić jak najrychlejsze jej przeprowadzenie. Wolno przeciwnikom tej ustawy postawić wniosek o zniesienie jej, jednak z pewnością nie odważą się oni na to.

Koło polskie stojąc niezachwianie na tej konstytucyjnej zasadzie, nie da się zmylić żadnym sztuczkom i musi żądać, aby już ze środków stojących do dyspozycyi, a wynoszących 100 milionów koron, budowę kanału Wiedeń—Kraków jeszcze w tym roku rozpoczęto. Koło polskie jest gotowe i zdecydowane w razie potrzeby żądania te poprzeć wszelkimi środkami parlamentarnej taktyki, a to jego stanowisko znajduje wyraz w następującej rezolucyi:

Wzywa się rząd, aby budowę kanału Wiedeń—Kraków rozpoczął natychmiast, używając do tego kredytów przewidzianych w ustawie z r. 1901 i jeszcze przed końcem r. 1909 zarządził potrzebne przygotowania techniczne, jako to: przyjmowanie sił technicznych, wypracowanie planów budowlanych, poczynienie robót przedwstępnych, zmianę torów i t. d.

Mowca prosi p. Mastalkę, aby swoją rezolucyę w tej sprawie w tym duchu zmodyfikował.

Żąda następnie pewnych uproszczeń i przyspieszeń manipulacyi w ministerstwie handlu, jakoteż w innych urzędach temu ministerstwu podległych. Zdaje się, że na 196 urzędników konceptowych w ministerstwie handlu tylko 11 jest narodowości polskiej, to też z powodu braku znajomości stosunków w Galicyi, traktowanie spraw galicyjskich w wielu gałęziach znacznie cierpi.

Mowca oświadcza, że przy sposobności rokowań nad reformą taryfową udało mu się w zamian za zniesienie wyjątkowej taryfy VI, uzyskać od ministerstwa handlu rekompensatę w tym kierunku, że podwyższy się od r. 1910 kredyty na popieranie przemysłu. Wskutek tego także galicyjski fundusz krajowy przemysłowy otrzyma większą dotacyę ze środków państwowych.

Dla popierania przemysłu w całem państwie żąda mowca utworzenia centrali dla studyów przemysłowych i domaga się, aby dyplomatyczni zastępcy za granicą zajmowali się kwestyami ekonomicznemi, głównie bowiem niedbalstwu naszej dyplomacyi należy przypisać, że Wisła zamiast być światową drogą wodną, jest wprost murem chińskim między Austryą a Rosyą. Ministerstwo handlu powinno wezwać rząd węgierski do dotrzymania zobowiązań objętych w ugodzie co do handlu terminowego zbożem i produktami młynarskimi.

Myśl stworzenia ustawy expropryacyjnej dla celów przemysłowych trzeba powitać jak najgoręcej; również trzeba wyrazić wdzięczność ministerstwu za wydanie rozporządzeń, regulujących sprawę dostaw przy wszystkich urzędach państwowych.

Mowca omawia potem obszernie różne niewłaściwości w dziedzinie pocztowej i telegraficznej. Domaga się lepszego umieszczenia urzędów pocztowych w Galicyi, dalszego prowadzenia zapowiedzianej akcyi co do szybkiego i wydatnego pomnożenia urzędników pocztowych i telegraficznych, zwłaszcza w Galicyi, i zwraca się przeciw przemianie posad urzędniczych na posady oficyantów. Żąda, aby aż do chwili, w której przez uproszczenie manipulacyi odpadnie konieczność stałego pomnażania personalu, nastąpiło podwyższenie niedostatecznej ilości sił, oraz zniesienie t. zw. statusu konkretualnego dla wszystkich kategoryj funkcyonaryuszy pocztowych. Domaga się w końcu, aby rozszerzanie sieci telefonicznej odbywało się szybciej, zwłaszcza w Galicyi wschodniej i aby jeszcze w tym roku budowa wielkiej międzymiastowej linii telefonicznej została rozpoczęta; poleca także tworzenie okręgowych sieci telegraficznych na wzór pruskiej. W związku z temi wszystkiemi sprawami postawił mowca szereg rezolucyj.

Dr Kramarz oświadcza, że charakteryzując swego czasu postępowanie rządu przy wydaniu rozporządzenia pocztowego, użył w Izbie wyrazu, którego dzisiaj nie cofa, albowiem przyznane prawo językowe czeskie przy poczcie zostało później przez tajne ustne rozporządzenia cofnięte. Mowca w ostry sposób krytykuje stosunki pocztowe w dyrekcyi praskiej.

Minister handlu dr Weisskirchner oświadcza, że nie mógł nadać budżetowi swego własnego piętna, ponieważ objął już gotowy budżet po swoim poprzedniku. Co do budowy dróg wodnych, konstatuje, że w ustawie z r. 1901 już nałożono na rząd obowiązek budowy kanałów i dotyczące projekty częściowe i preliminarze są zbadane. Rząd jednakże jest w myśl tej ustawy obowiązany na wypadek, gdyby uchwalone kredyty nie wystarczyły, zażądać na czas od parlamentu odpowiednich dalszych środków. Ponieważ wypracowany projekt dla budowy samego kanału Dunaj—Odra oblicza wydatek na 360 milionów koron, rząd przedewszystkiem przedłoży parlamentowi sprawozdanie o stanie robót i o potrzebnych kosztach. Żądanie o zbudowanie odgałęzienia kanału do Berna nie znajduje się w ustawie o budowie dróg wodnych, jednakże trasa ta będzie przestudyowaną i w danej chwili zażąda mowca ustawodawczego ubezpieczenia budowy.

Minister omawia następnie stosunki pocztowe i telegraficzne, podnosi, że planowane rozwinięcie sieci telefonicznej nastąpi z zupełnem uwzględnieniem interesów handlu i przemysłu. W sprawie urzędników pocztowych oświadcza, że naturalnie bez względu na kwestye narodowe, będzie się starał popierać ich interesa w sposób zupełnie równy. Mowca kładzie największą wagę na kwestyę dyscypliny. Dla studyowania ogólnych praw urzędniczych utworzył osobne biuro, które między innemi zajmie się także ułożeniem linii wytycznej dla pragmatyki służbowej. Przy niższych kategoryach personalu pocztowego i telegraficznego, sprawa zaprowadzenia awansu czasowego zasługuje na rozwagę, tożsamo uzupełnienie stosunków pocztmistrzów.

Następnie zajmuje się minister obszernie sprawami społeczno-politycznemi i przyrzeka rewizyę istniejących stosunków w sprawie odpoczynku niedzielnego i świątecznego.

Minister zapowiada ustawę co do przeprowadzenia konwencyi berlińskiej w sprawie pracy nocnej kobiet w przedsiębiorstwach przemysłowych, dalej nowelę do ustawy przemysłowej w sprawie uregulowania czasu pracy, w której byłoby przewidziane zaprowadzenie maksymalnego dnia pracy dla pewnych przedsiębiorstw przemysłowych, następnie rozporządzenie dla ochrony robotników wobec niebezpieczeństwa zatrucia ołowiem. — W kwestyach polityczno-handlowych wskazuje na trudność przy pertraktacyach handlowych. Omówiony traktat handlowy z Rumunią podnosi ważność jego ze stanowiska ogólno-politycznego. Kończy apelem, aby zawsze miano dobro całości na oku.

Po przemowach kilku posłów dalsze obrady odroczono do dzisiaj.

Bośniacki bank agrarny.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 13 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi aneksyjnej obradowano w dalszym ciągu nad bośniackim bankiem agrarnym. Po przemówieniu prezydenta ministrów br. Bienertha, oświadczył pos. Bielohlavek, że objektywnie nie ma powodu obalać obecnego gabinetu z powodu grupy spekulantów i ich agitatora bar. Buriana, który nie powinien się już jawić w nowym sejmie. Br. Burian jest główną przyczyną wszystkiego złego.

Mowca przedkłada rezolucyę, mocą której komisya wyraża ministrowi wspólnego skarbu Burianowi najgłębszą nieufność z powodu niesłychanego jednostronnego postępowania w sprawie bośniackiego banku agrarnego na korzyść węgierskiej spekulacyi prywatnej.

Stanowisko Koła polskiego.

Dr Głąbiński oświadcza: Polacy nie stoją ani po stronie węgierskiego, ani austryackiego kapitału, tylko wyłącznie na stanowisku prawa i interesów ludności bośniackiej. Mowca sądzi, że wysunięto zbytnio interesa kapitału austryackiego tam, gdzie chodzi o interesa ludności i kraju. Choć musi się potępić niektóre postanowienia statutu bośniackiego banku agrarnego, to przecież z drugiej strony nie można się także entuzyazmować dla niektórych postanowień statutu bośniackiego banku krajowego, założonego kapitałem austryackim i także nie można się oświadczyć za podniesioną ideą kartelowania albo zlania obu banków. — Naszem przekonaniem, Bośnia i Hercegowina nie powinny być dla nikogo przedmiotem wyzysku, lecz powinny być traktowane jako zupełnie równouprawniona część monarchii. We wspólnem ministerstwie skarbu od dawna panuje system autokratyczny i nie troszczą się o prawa, ani interesa obu państw, ani o rząd austryacki.

Ostatnie zarządzenie bar. Buriana jest po części konsekwencyą tego zaniedbania austr. państwa przez poprzednie rządy, ale także ze strony delegacyi i parlamentu. Już zewnętrzna forma korespondencyi między wspólnym ministrem skarbu a rządem austr. jest dziwną. — Austr. prezydent ministrów prowadził korespondencyę w zastępstwie rządu austr., odpowiedzi jednakże nie otrzymywał od wspólnego rządu, tylko od ministra wspólnego skarbu i z całej korespondencyi wynika, że wspólny rząd a zwłaszcza minister spraw zagr, nie miał pojęcia o zarządzeniu bar. Buriana. Ten przywłaszczył sobie prawo rozstrzygania o zasadniczych kwestyach Bośni i Hercegowiny i na własną rękę zadecydował, że uwłaszczenie kmieci ma nastąpić tylko jako dobrowolne, a nie jako przymusowe. W ostatnim banku objął pewne gwarancye imieniem kraju, a pośrednio także imieniem obu państw. Można zrozumieć, że w tym wypadku parlament i rząd austr. wystąpiły w obronie praw austr. i interesów kraju.

Mowca nie może się zgodzić z usiłowaniem zwalczania odpowiedzialności za winę ministra wspólnego skarbu za długoletnie zaniedbywanie naszych prac przez parlament i dawniejsze rządy, na obecny rząd austryacki, który dopiero dwa miesiące jest u steru. Nie można zaprzeczyć, że ten rząd austryacki uzyskał od wspólnego ministra skarbu dwie ważne zasadnicze koncesye, a to, że niektóre postanowienia zawarte w statucie, przecież nie podpadną pod kompetencyę egzekutywy, czego minister wspólny skarbu uporczywie się domagał, oraz, że sejm bośniacki ma być wysłuchany i od jego zgody zależy wejście w życie uwłaszczenie kmieci. Gdyby sejm nie wypowiedział się w tej sprawie, wtedy, zdaniem mowcy, postanowienia nie wejdą w życie.

Wkońcu oświadcza mowca, że będzie głosował za rezolucyą pos. Redlicha.

Rezolucya Vukowicza.

Pos. Vukowicz wnosi następującą rezolucyę:

1) W duchu jednomyślnej uchwały z 11 marca b. r. Izba posłów potępia zezwolenie na utworzenie uprzyw. banku agrarnego i komercyalnego dla Bośni i Hercegowiny, ponieważ ta koncesya jest złączona z wielką szkodą dla interesów i powagi całej monarchii, dla praw i interesów tej połowy monarchii, jakoteż dla interesów żywotnych ludu w Bośni i Hercegowinie.

2) Izba oświadcza, że zobowiązanie objęte w sprawie gwarancyi ministerstwa wspólnego skarbu za pożyczki na uwłaszczenie kmieci, udzielane przez uprzyw. bank agrarny bośniacki, jest nieważnem, ponieważ w myśl § 3 ust. z 22 lutego 1880 taka gwarancya nastąpić może tylko na podstawie jednobrzmiącej ustawy, uchwalonej w obu częściach monarchii. Wzywa się więc rząd, aby natychmiast zarządził formalne unieważnienie powyższego zobowiązania gwarancyjnego.

3) Wzywa się rząd, aby odmówił aprobaty na projekt konstytucyjny dla Bośni i Hercegowiny i wstrzymał jego wprowadzenie w życie, jak długo w tym projekcie nie znajdzie się wyraźne postanowienie tej treści, że od chwili wejścia w życie konstytucyi krajowej uwłaszczenie kmieci ma być tylko traktowano jako sprawa publiczna i przeprowadzone ze środków krajowych z wykluczeniem wszelkiego przedsiębiorstwa prywatnego, wyłącznie przez organy administracyi krajowej, że więc z tą chwilą wszystkie prywatne przedsiębiorstwa, dotyczące uwłaszczenia kmieci, tracą otrzymane przywileje bez prawa jakiegokolwiek odszkodowania.

Dalsza dyskusya.

Pos. Nemec oświadcza, że rząd jest współwinnym; stronnictwo mowcy musi przy tem obstawać, aby uwłaszczenie przeprowadzone było przez kraj i dlatego oświadcza się za rezolucyą pos. Daszyńskiego.

Pos. Bachmann oświadcza, że rząd austr. z całą stanowczością bronił austr. stanowiska, i nie należy lekceważyć tego, co uzyskano.

Pos. Laginia podnosi, że uwłaszczenie kmieci powinno nastąpić tylko w drodze państwowej. Najsmutniejszem w całej sprawie jest, że bar. Burian, jak mowca wie, jest zdania, że jeżeli rząd austr. byłby się stanowczo sprzeciwił, bank agrarny nie byłby przyszedł do skutku. W Austryi obawiają się jednakże szturmu ze strony Madziarów, ale nie boją się ludności chorwackiej.

Pos. Axmann oświadczył, że chrześcijańsko-społeczni głosować będą tylko za temi rezolucyami i wnioskami, które są gwarancyą na przyszłość, a równocześnie wskazuje odpowiednie środki celem usunięcia sprawcy całego nieszczęścia, bar. Buriana.

Pos. Gugenberg podniósł, że ze stanowiska austr. jest koniecznem, aby Bośnia została ściśle związana z interesami tej połowy monarchii.

Na wniosek pos. Mayera zamknięto dyskusyę.

Pos. Mayer wskazuje na dążność Węgier zdobycia dla siebie Bośni i Hercegowiny. Bank agrarny doprowadzi do wcielenia Bośni i Hercegowiny do Węgier.

Pos. Kramarz oświadcza, że tak zw. zdobycze rządu austryackiego są bez wartości. — Wystarczającą gwarancyą byłoby tylko kategoryczne oświadczenie parlamentu austryackiego, że koncesya, udzielona bośniackiemu bankowi agrarnemu, jest nielegalną. Wobec wspólnego ministra skarbu nie można nic innego uczynić, jak odmówić mu jego budżetu.

Pos. Renner oświadcza, że bardzo łatwo jest pociągnąć do odpowiedzialności nieobecnego. Odpowiedzialnym jest rząd austr., który nie przeprowadził uchwały Izby. Mowca oświadcza w końcu: Chcemy w interesie oswobodzenia włościan bośniackich obalić obecny rząd aby Węgrom i wobec korony dać przykład.

Po przemowach jeszcze pos. Kolowrata i Seitza, pos. Silwester postawił rezolucyę, wzywającą rząd, aby się starał, by ciała ustawodawcze jak najrychlej zajęły się dotyczącymi projektami ustaw co do Bośni i zapytuje prezydenta ministrów, czy gotów jest do rokowań z rządem węgierskim.

Na tem obrady przerwano do dziś przed południem.

Wiedeń. Przez wczorajsze przemówienie bar. Bienertha stosunki między rządem austryackim a wspólnem ministerstwem skarbu jeszcze bardziej się zaostrzyły. — Opozycya zwraca się obecnie przeciw bar. Burianowi, którego czynią odpowiedzialnym za koncesye dla banku agrarnego. Jak słychać, nietylko w Izbie posłów, ale także w Izbie panów przygotowuje się akcya przeciw bar. Burianowi, któremu czynią zarzuty nietylko z powodu jego stanowiska w sprawie banku agrarnego, ale także zarzucają inne niewyjaśnione zajścia w administracyi bośniackiej przy zawieraniu kontraktów o wylesienie.

„Zeit" donosi, że prawdopodobne jest bliskie ustąpienie br. Buriana i szefa sekcyi Horowitza.

„W. Allg. Ztg." donosi, że chrześc.-społeczni, Polacy i Niemcy są zdania, iż odpowiedzialność spada głównie na br. Buriana, a ani Bienerthowi ani Bilińskiemu nie można robić zarzutów. Z tego powodu stronnictwa te będą głosować za wnioskiem Redlicha, który w ten sposób osiągnie większość. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi aneksyjnej, pos. Sylwester zgłosi rezolucyę, wzywającą rząd do przedłożenia ustawy ustanawiającej odpowiedzialność wspólnych ministrów.

Strajk pocztowy we Francyi.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Paryż. Strajk pocztowy dotąd daje się głównie uczuwać w ambulansach pocztowych kolejowych, gdzie większa część personalu strajkuje. W mieście liczba strajkujących jest stosunkowo bardzo mała. Urzędnicy na dworcach kolejowych nie przyjmują listów od urzędników przynoszących je i niszczą asygnaty, aby w ten sposób utrudnić pracę tym, którzy do strajku się nie przyłączyli. — Rząd postanowił prowadzić przeciw strajkującym walkę z całą bezwzględnością, w strajkujących bowiem widzi rząd urzędników połączonych stronnictw rewolucyjnych z monarchistycznemi.

Poczta prywatna, zaprowadzona przez wielkie instytucye bankowe i przemysłowe, dotąd funkcyonuje dobrze.

Gdy onegdaj późną nocą nadeszła wiadomość o uchwaleniu strajku na główny paryski urząd pocztowy, biura tego urzędu w kilku minutach zupełnie się opróżniły. Naczelny dyrektor urzędu wezwał urzędników, aby odstąpili od strajku, a przybyłym żonom i krewnym urzędników radził wpływać na urzędników, aby we własnym interesie nie opuszczali urzędu. Dyrektor został jednak wyśmiany i musiał opuścić gmach.

Komitet strajkowy otrzymuje z prowincyi liczne telegramy gratulacyjne z równoczesnem zawiadomieniem, że i tamtejsi urzędnicy przyłączają się do strajku.

Strajkujący prawie zupełnie opanowali telefon, który dla publiczności jest wobec tego zamknięty.

Na zgromadzeniu pocztowców wielki entuzyazm wywołało oświadczenie Patoda, zwanego królem strajku, który powiedział: „Gdyby Clemenceau był tu obecny, mógłby się przekonać o naszej solidarności. Nie możemy czekać, aż Izba objawi swoją decyzyę. Rozpoczęliśmy walkę i doprowadzimy ją do końca, aż otrzymamy zadośćuczynienie",

Z obawy przed zarządzeniami rządu, utworzono tajny komitet strajkowy zamiast jawnego. Powzięta na zgromadzeniu strajkujących rezolucya zarzuca rządowi złamanie przyrzeczenia, niewierność i złamanie słowa honoru. Rezolucya wzywa dalej do wytrwania w strajku, aż do otrzymania zadośćuczynienia.

W kołach rządowych są zdania, że strajk będzie złamany. Mimo, że większość Izby pochwala stanowisko rządu w tej sprawie, uważają rząd za zachwiany, chociaż formalnie nie z powodu strajku.

Słychać, że urzędnicy telegraficzni chcą za pomocą biernego oporu poprzeć strajkujących. W paryskich biurach giełdowych telegrafiści pełnią dotąd służbę.

Przed centralnym urzędem pocztowym odbyła się wczoraj przed południem demonstracya przeciw Clemenceau'owi i naczelnikowi poczt Simyanowi. Gwardya municypalna musiała wkroczyć celem przywrócenia porządku. Wiele osób aresztowano. Demonstranci udali się następnie w pochodzie przez miasto.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Clemenceau przedstawi sytuacyę wywołaną strajkiem i zażąda zaufania.

Dzienniki donoszą, że angielscy koledzy francuskich urzędników strajkujących nie chcą przyjmować worków listowych nadeszłych z Francyi, aby w ten sposób pośrednio popierać strajkujących we Francyi. Angielscy urzędnicy linij telegraficznych chcą popierać francuskich kolegów przez bierny opór.

Strajkujący twierdzą, że znaleźli sposób przejmowania telegramów wysyłanych telegrafem bez drutu przez rząd i chcą w ten sposób udaremnić wszelką komunikacyę.

Wbrew doniesieniom o poparciu ze strony urzędników angielskich, donoszą, że prezes angielskiego tow. pocztowców i telegrafistów Davief protestuje przeciw twierdzeniu, jakoby angielscy urzędnicy pocztowi i telegraficzni zobowiązali się do moralnego lub materyalnego popierania strajku we Francyi. Wprawdzie nie pochwala on postępowania rządu francuskiego, ale jeszcze bardziej nie pochwala postępowania strajkujących.

Paryż. (Godz. pół do 11). Dotąd ruch strajkowy służby pocztowej nie spowodował żadnych zaburzeń w służbie, która zdaje się odbywa się normalnie. W Paryżu, jak oficyalnie podają do wiadomości, jedynie piąta część urzędników niezgłosiła się do służby. W Lyonie, Marsylii i Bordeaux służba normalnie funguje.

Paryż. Z prezydyum ministerstwa donoszą, że służba pocztowa, telegraficzna i telefoniczna wczoraj przed południem była normalna, a strajkowała tylko dziesiąta część personalu paryskiego. Na prowincyi tylko mała część przyłączyła się do strajkujących.

Jako charakterystyczny fakt przynoszą dzienniki, że na onegdajszem zgromadzeniu strajkujących, robotnik Pauron zapomocą aparatu telefonicznego, który stał na stole prezydenta, połączył się telefonicznie z Lyonem i zawiadomił tamtejszy komitet o zapadłej uchwale. Natychmiast otrzymał odpowiedź, że w Lyonie również uchwalono strajk. Taką samą odpowiedź telefoniczną otrzymali zgromadzeni z Lille, Bordeaux i Marsylii.

Paryż. Prasa omawiając onegdajsze posiedzenie Izby i zgromadzenie urzędników pocztowych, ujawnia żywe zaniepokojenie, jakie wywołuje nowy strajk pocztowy. Zaniepokojenie to objawia się wśród ludności, która wobec ostatnich pogróżek dotąd dosyć optymistycznie się zachowała. Budzą się poważne obawy co do następstw nowego strajku, zwłaszcza obawiają się przyłączenia rozmaitych kategoryj robotników do strajku, Kilka radykalnych dzienników gani mowę ministra Bartoux, zarzucając mu, że zamiast wygłosić ostrożną mowę męża stanu, zamanifestował w swem przemówieniu jedynie siłę.

Paryż. Ag. Havasa donosi: Rząd uważa strajk urzędników pocztowych za zupełnie nieudały.

Zjazd w Brindisi.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Brindisi. Jacht „Hohenzollern" przybył tutaj wczoraj o godz. pół do 11.

Brindisi. Przy przybyciu niemieckiej pary królewskiej, na okręcie włoskim odegrano hymn niemiecki, podczas gdy na jachcie „Hohenzollern" grano hymn włoski. Włoska para królewska udała się na pokład okrętu „Hohenzollern". Obaj monarchowie powitali się bardzo serdecznie, poczem po przedstawieniu świt cesarz Wilhelm i król Wiktor Emanuel udali się na konferencyę, podczas gdy cesarzowa i królowa udały się do salonu. O godz. 1/2 12 przed południem włoska para królewska wsiadła na pokład okrętu włoskiego „Wittore-Emanuelo".

Manifestowanie trójprzymierza.

Brindisi. W południe para cesarska niemiecka udała się na pokład „Vittorio Emanuelo", na którym odbyło się śniadanie. Podczas śniadania król włoski i cesarz niemiecki wymienili toasty na cześć rodzin panujących i krajów, złączonych trójprzymierzem, ktore od 30 lat jest ochroną europejskiego pokoju. O godz. 2 po południu ces. para niemiecka powróciła na „Hohenzollern".

Wypadek jachtu cesarskiego.

Brindisi. Jacht „Hohenzollern" podczas wjazdu do portu zderzył się z nieznanej dotąd przyczyny z włoskim torpedowcem. Torpedowiec odniósł poważne uszkodzenia powyżej linii wodnej.

TELEGRAMY

z dnia 13 maja.

Arcybiskupstwo gnieźnieńskie.

Warszawa. „Kuryer Warszawski" w depeszy z Rzymu zapewnia, że bezzasadne jest doniesienie dzienników, jakoby kandydatura ks. Kłoskiego na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego była przez Watykan przyjęta przychylnie.

Powrót cesarza do Wiednia.

Budapeszt. Cesarz wczoraj po południu wyjechał do Wiednia.

O uniwersytet czeski w Bernie.

Wiedeń. Czesi postanowili zgłosić w Izbie ponownie wniosek o utworzenie drugiego uniwersytetu czeskiego, a mianowicie w Bernie.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. Dzienniki zajmują się znów rozlicznemi kombinacyami co do rozwiązania przesilenia. — W pierwszym rzędzie stoi kombinacya połączenia wszystkich stronnictw w koalicyi.

Dr Wekerle, Andrassy i Zichy udają się dziś do Wiednia, gdzie będą obecni podczas pobytu tamże cesarza Wilhelma, przyczem będą prowadzić rokowania z rządem austryackim w sprawie rozmaitych kwestyj ekonomicznych, które mają być przyjęte do programu nowej większości.

Serbskie następstwo tronu.

Belgrad. „Wieczerne Nowosti" notują pogłoskę, że serbskie następstwo tronu ma być na nowo uregulowane w drodze konstytucyjnej, gdyż panuje przekonanie, że abdykacya ks. Jerzego nie była uzasadnioną i jest szkodliwą dla dynastyi.

Ugoda turecko-bułgarska.

Konstantynopol. Dziś odbędzie się tajne posiedzenie Izby posłów, które zajmie się protokołem turecko-bułgarskim.

Wyroki śmierci w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Także w przedmieściu stambulskim Kunkapu ścięto 8 osób, razem więc ścięto wczoraj 24 osób. Wykonanie dalszych kilku wyroków śmierci nastąpi.

Ruch albański.

Salonika. Przywódcę Albańczyków, Ali Kemala, który, jak słychać, uciekł na Korfu, skazał komitet młodoturecki zaocznie na śmierć.

Budżet wojenny w Rosyi.

Petersburg. Duma zatwierdziła nadzwyczajny kredyt ministerstwa wojny 80,841.000 rubli zgodnie z wnioskiem komisyi budżetowej.

Z Persyi.

Tebris. Pet. ag. tel. donosi: Ain ud Daulech na czele perskich kozaków w pospiesznym marszu zmierza do Teheranu. Z powodu otwarcia drogi z Dżulfy codziennie setki wielbłądów z towarami przybywają do Teheranu.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Sattar chan przyjął w obozie pod Tebris korespondenta petersburskiej agencyi i w rozmowie z nim oświadczył: „Szachowi nie wierzymy, ponieważ złamał swoje słowo. Działalnością swoją szach doprowadził kraj do nędzy i mimo to nic nie osiągnął. Od obecnego szacha nic nie chcemy, chcemy tylko przywrócenia konstytucyi, danej przez jego ojca, ale ze stałą poręką mocarstw, że nie będzie ponownie naruszona. Dopóki konstytucya nie będzie przywrócona, nie złożymy broni, której mamy dosyć. Arsenał Tebris jest w naszych rękach. — Jeżeli porządek powróci, a szach powoła mnie do służby, pójdę do niej chętnie".

Wycieczka do zagłębia krakowskiego.

Wczoraj o godz. 1 min. 40 po południu wyjechała wycieczka krajowej komisyi przemysłowej osobnym pociągiem do gwarectwa węglowego Brzeszcze.

Po drodze z Krzeszowic do kopalni Brzeszcze pociąg szedł bardzo powoli, aby uczestnicy wycieczki mogli z okien wagonów przypatrzyć się wielkim kamieniołomom firmy Kulka. — W wycieczce wzięli dodatkowo udział delegat Fedorowicz z Krakowa i radca dworu Szlachtowski. Na stacyi Jawiszowice dyrektor kopalni węgla w Brzeszczach inżynier Drobniak powitał gości. Obecny był także starosta z Białej dr Biesiadecki. Na stacyi Jawiszowice w ładowni kopalni czekał specyalny pociąg kopalniany i ten przewiózł wycieczkę do kopalni. Z szybu wentylacyjnego powiewa chorągiew o barwach narodowych. Inż. Drobniak oprowadzał gości po całej kopalni i objaśniał jej urządzenie. Po zwiedzeniu kopalni odbył się podwieczorek. — Następnie osobnym pociągiem pojechano w dalszym ciągu zwiedzać zakłady w Oświęcimiu.

W Oświęcimiu zwiedzono fabrykę I galic. Tow. akcyjnego dla wyrobu śrub, nitów i muterek, zatrudniającą 220 robotników. Następnie udała się wycieczka do fabryki papy dachowej i wyrobów asfaltowych Emila Kuźnickiego. Fabryka zatrudnia 70 robotników. Wreszcie zwiedzono walcownię blachy cynkowej Tow. akcyjnego.

Korzystając z pobytu w Oświęcimiu, minister dr Dulęba zwiedził hale dla robotników emigracyjnych, urządzone przez kolej północną.

Do Krakowa odszedł pociąg o g. 6 wieczorem. Po przybyciu odbyło się zgromadzenie towarzyskie w Grand hotelu. Dzisiaj o g. 7 rano dalszy ciąg wycieczki.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania dodać należy, że zwiedzona wczoraj fabryka pod firmą „Przemysł wyrobów żelaznych" znajduje się na Zabłociu około Podgórza.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 13 maja.

Kalendarzyk kościelny: Serwacego b. w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 59, zachód o godz. 7 m. 13; długość dnia godzin 15 min. 14.

Teatr miejski w Krakowie: „Balladyna" (występ Żelazowskiego).

Teatr ludowy: „Figle wiosenne".

Odczyt p. St. Witkowskiego „Geneza z Ducha" w uniwersytecie o g. 5 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Rozwódka".

Dwa tysiące równe dwom milionom. Podczas wczorajszej wycieczki w zagłębie krakowskie subskrybował prof. Odo Bujwid kwotę 2000 K, z powodu znanego artykułu Roseggera, na kresowe szkoły T. S. L, z tem nadmienieniem, że kwotę tę złoży w pięciu latach bez względu na to, jaką sumę osiągnie subskrypcya.

Dar narodowy 3 Maja. Zarząd krakowskiego Związku okręgowego Tow. Szkoły ludowej zawiadamia, że w bieżącym roku zebrano w Krakowie, poza kartami illuminacyjnemi, dzięki składkom na stolikach i do puszek kor. 5977 hal. 56. Zarząd składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie wszystkim paniom i panom, jakoteż młodzieży akademickiej, którzy pomogli Towarzystwu z całem poświęceniem i zapałem w zbieraniu daru narodowego, oraz dziękuje naszemu polskiemu społeczeństwu, które okazało znowu dowodnie, że na cele oświatowe i walkę na kresach grosza nie szczędzi.

Z teatru. Z niezliczenie bogatego repertoaru sztuk, w których znakomity lwowski artysta może znaleźć pole popisu, dał nam wczoraj p. Żelazowski jedną z kreacyj w wielkim stylu, wybierając rolę Shylocka w „Kupcu weneckim" Szekspira. Zawzięty i zemstą dyszący ten żyd, skąpiec i chciwiec, lecz z chciwości rezygnujący, by tylko mógł nasycić swe krwiożercze instynkty, Shylock w interpretacyi p. Żelazowskiego przeważał spokojem i refleksyą, w jakie obok wybuchów siły we właściwych momentach wyposażył tę rolę gość lwowski. Czy w scenie układów pieniężnych z Antoniem i Bassaniem, czy w chwili przekonania się o ucieczce i zabraniu mu skarbów przez Jessikę, czy w scenie sądu o funt mięsa chrześcianina, p. Żelazowski był jednolitym w pojęciu roli, którą od początku do końca przeprowadził w najdrobniejszych rysach konsekwentnie.

Godnymi partnerami Żelazowskiego byli artyści sceny krakowskiej pp. Sobiesław jako Bassanio, szczęśliwy oblubieniec uroczej Portii (p. Wysocka), Leszczyński w roli Lorenza i Stanisławski z naturalnym humorem traktujący rolę Lancelota Gobbo. W rolach kobiecych oprócz p. Wysockiej, zwracała uwagę wdziękiem i finezyą traktowania swej roli Jessiki p. Arkawinówna.

Licznie zebrana publiczność gorącemi oklaskami darzyła wybitnego artystę, któremu po drugim akcie wręczono piękny bukiet. Z. P.

Festyn na kolonie wakacyjne. Zebranie pań, zaproszonych do komitetu festynu na dochód kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza, odbędzie się dziś we czwartek o godzinie 4 po południu w parku dra Jordana w pawilonie mleczarni. Na zebraniu tem nastąpi podział czynności w czasie festynu i zapadną ostateczne decyzye co do rozmieszczenia w parku stolików i pawilonów. Festyn, jak wiadomo, odbędzie się w najbliższą niedzielę dnia 16 b. m.

Na przytulisko weteranów. W komitecie festynowym, mającym się odbyć w dniu 6 czerwca w parku dra Jordana na dochód „Przytuliska i Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników roku 1863/4", przyjęły udział panie: Federowiczowa Janowa jako prezesowa, Chylińska Michałowa jako wiceprezesowa, oraz Borzęcka Eugeniuszowa, Bogdańska Marya, Chwalibogowska Witoldowa, Czaputowicza Helena, Dąbrowska Mieczysławowa, Dembowska Mieczysławowa, Filochowska Hipolitowa, Gólska Stanisławowa, Grodyńska Józefowa, Gustawska Zofia, Hoesickowa Ferdynandowa, Hajdukiewiczowa Maryanowa, Hupkowa Marya, Jakubowska Faustyna, Jaworska Walerowa, Korczyńska Edwardowa, Korczyńska Ludmiłowa, Kurowska Jadwiga, Krzyżanowska Stanisławowa, Kwiatkowska Stanisławowa, Merunowiczowa Włodzimierzowa, hr. Mieroszowska Janowa, Michalska Marya, Melińska Fryderykowa, Niewiarowska Władysławowa, Nenyczkowa Amanda, Pniewska Stanisławowa, Poźniakowa Władysławowa, Śliwińska Michałowa, Smolarska Kazimierzowa, Starzewska Tadeuszowa, Szarska Henrykowa, Turska Władysławowa, Twarożyna Feliksowa i Zieleniewska Leonowa.

Koło pań „Straży polskiej" odbyło onegdaj zebranie na którem referat „O wychowaniu narodowem" wypowiedziała p. Sikorska. W dyskusyi zabierali głos pp.: A. Balicki, Ligęza, Strużyński, Gabryelski i Skarszewska. Uchwalono: Bezwzględnie nie używać towarów pruskich; żadać zawsze w sklepach towarów krajowych; nie chodzić do sklepów, które na składzie nie utrzymują towarów krajowych lub też kryją je przed nabywcają, polecając wyroby obce; nie jeździć bez niezbędnej potrzeby do Niemiec, z wyjątkiem dzielnic polskich; w razie konieczności pobytu w Niemczech, ograniczyć wydatki do niezbędnych potrzeb, nie czyniąc żadnych zakupów; nie leczyć się w miejscach kąpielowych i lecznicach niemieckich; popierać bojkotową działalność „Straży polskiej"; wreszcie jednać „Straży polskiej" członków — obywateli do solidnej działalności.

Na fundusz zapomogowy młodzieży uniwersyteckiej odbędą się staraniem komitetu pań profesorowych dwa odczyty w auli uniwersyteckiej, mianowicie dnia 14 b. m. odczyt prof. dra Napoleona Cybulskiego na temat „O centralizacyi i autonomii w organizmie zwierzęcym i ludzkim", a d. 19 b. m. odczyt prof. dra Władysława Heinricha „Człowiek i świat w historyi filozofii". Początek odczytów o godz. 6 wieczorem. Bilety są do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

„Czytelnia dla kobiet" w szeregu zainicyowanych przez się kulturalno-towarzyskich zabaw dla młodzieży, cieszących się liczną frekwencyą, urządza w najbliższym czasie wieczór, poświęcony wyłącznie czci Wł. L. Anczyca. Niespodzianki gwiazdkowe, wiązania imieninowe, podarki od najbliższych, ofiarowywane młodemu pokoleniu naszemu, a czytane z entuzyazmem przez starszych i młodszych — wszystkie one noszą zasłużone, a szeroko spopularyzowane imię Wł. L. Anczyca i wszystkie są wyrazem szlachetnych intencyj autora: kształcą i bawią zarazem, budzą wyobraźnię, ciekawość chwalebną, chęć do pracy i badań naukowych. Nadto Anczyc, jako autor „Kościuszki pod Racławicami", choć go słusznie wdzięczny lud „swoim" nazywa, jak niegdyś wodza racławickiego, jest własnością wszystkich, maluczkich, młodych i starych, bo czyż jest jaka druga sztuka w repertuarze teatru polskiego tej popularności, co „Kościuszko", na której dzieci widzą rodziców swych, płaczących z rozrzewnienia. — Program wieczorku ogłoszony będzie w dniach najbliższych. Po bilety wstępu w cenie 50 h dla młodzieży, 1 K dla dorosłych zgłaszać się już można w „Czytelni dla kobiet" (Rynek l. 32) od godz. 5 po poł. do 9 wiecz.

Ćwiczenia wojskowe nauczycieli. Ministerstwo wojny rozporządziło, aby nauczyciele, należący do rezerwy zapasowej, powoływani byli celem wykształcenia wojskowego lub odbycia ćwiczeń do oddziałów, załogujących najbliżej ich stałego miejsca pobytu, bez względu na ich właściwą przynależność wojskową. Równocześnie ustawione zostały terminy rozpoczęcia służby, względnie ćwiczeń w roku bieżącym. W I (krakowskim) korpusie: Przy pułkach piechoty 1 i 100 dla służby 19 lipca do 15 sierpnia, dla ćwiczeń 19 do 31 lipca; przy p. p. 13, 20, 56, 57 i 13 bat. strz. dla służby 1 do 28 lipca, dla ćwiczeń 1—13 lipca.

Akademicki Związek sportowy w Krakowie. Staraniem komitetu, złożonego z pp. Walerego Göttla, Józefa Grabowskiego, Wacława Majewskiego, Władysława Pawlicy i Jerzego Sarneckiego, odbędzie się w sobotę 15 b. m. o godz. 5 popołudniu w sali nr. 36 w Coll. Novum zebranie, na które komitet zaprasza osoby, interesujące się sportem. Porządek dzienny obejmuje zaznajomienie ogółu młodzieży akademickiej z celami i zadaniami powstającego Związku, oraz omówienie i powzięcie odpowiednich uchwał, dlatego też pożądany jest liczny udział interesowanych.

Wycieczka do salin w Bochni, urządzona staraniem uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza, wyrusza w piątek 14 b. m. o godz. 8 rano. Punkt zborny na dworcu kolei o godz. $7^1/_2$ rano, odjazd o godz. 8 wieczorem, powrót o godz. 1·30 po poł. Karta uczestnictwa wraz z biletem kolejowym 5 kor. Liczba uczestników ograniczona do 20.

Podróże namiestnika. Z Bochni telegrafują: Namiestnik dr Bobrzyński przybył we wtorek rano do Bochni w towarzystwie starosty bocheńskiego Żeleskiego udał się natychmiąst na objazd wsi dotkniętych klęską powodzi. Namiestnik zwiedził gminy Gawłów, Krzyżanowice Wielkie, Groble, Świniarów, Podlesie i Niedary i przekonał się naocznie o spustoszeniach, które zrządził wylew Raby na drogach, tworząc w wielu miejscach ogromne wyrwy. We wsiach położonych wzdłuż wałów nadwiślańskich zalew trwa jeszcze, gdyż woda przez spusty w wałach może tylko powoli spływać do Wisły. Namiestnik przeznaczył dodatkowo dla gmin szczególniej dotkniętych powodzią znaczniejszą kwotę na zakup ziemniaków do sadzenia. Po powrocie do Bochni konferował namiestnik z prezesem Rady powiatowej Hanuszem w sprawie udzielenia zasiłku na rekonstrukcyę zniszczonych dróg, poczem wyjechał do Niepołomic, gdzie odbył konferencyę z zarządcami domen i przybyłym tutaj również ze Lwowa radcą namiestnictwa Cieńskim. Przedmiotem konferencyi było ułatwienie poboru paszy gminom dotkniętym klęską powodzi w lasach niepołomickich. Włościanie wysłali dyputacyę, która złożyła namiestnikowi podziękowie za podjętą akcyę ratunkową.

Stypendya. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Kuratorya fundacyi Piotra Więcławskiego nadała opróżnione stypendya Kazimierzowi Pragłowskiemu i Stanisławowi Leonowi Zwolskiemu, słuchaczom I roku wydz. prawa na uniwersytecie we Lwowie, Julianowi Bulickiemu słuchaczowi I roku wydziału prawa uniwersytetu w Wiedniu, Władysławowi Ortosiowi i Andrzejowi Stanisławowi Imieli, słuchaczowi I roku akademii roln. w Dublanach, tudzież Kazimierzowi Szulisławskiemu sł. I roku krajowej szkoły rolniczej w Czernichowie.

Ucieczka z zakładu w Kulparkowie. Jak donoszą pisma lwowskie, we wtorek wieczorem zbiegło z zakładu w Kulparkowie trzech obłąkanych: N. Henryk, N. Śliwiński i Piotr Tkacz. Zakład zawiadomił zaraz telefonem policyę, dzięki czemu jednego ze zbiegów, Piotra Tkacza, przytrzymano w nocy w mieście; zeznał on, iż wszyscy trzej spuścili się przez okno na powiązanych prześcieradłach.

Egzekucye w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: Nocy wczorajszej o godz. 1 nad ranem na stokach cytadeli wykonano wyrok warszawskiego sądu wojennego, skazujący na śmierć przez powieszenie włościan gubernii kieleckiej, Edwarda Potasińskiego, lat 22 i Jana Grabowskiego, lat 22.

Z sądów wojennych. Pisma warszawskie donoszą: Sąd wojenny skazał za bandytyzm na śmierć przez powieszenie Sylwestra Koteckiego i Antoniego Rybaczuka.

Tyfus w więzieniu. Pisma warszawskie donoszą, że w gmachu aresztu policyjnego w Warszawie wybuchł tyfus. Dziewięć osób wysłano do szpitala dla chorych zakaźnych na Woli.

Teatr polski w Mińsku. Jak donoszą pisma warszawskie, w Mińsku litewskim ma powstać w sezonie letnim stały teatr polski. Dyrekcyę obejmuje p. Ralf Orłowski.

Międzynarodowa wystawa wynalazków. Z Petersburga telegrafują: Wczoraj wieczorem nastąpiło tu uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy wynalazków.

Wybuch dynamitu. Z Albany w Stanach Zjednoczonych telegrafują: W kamieniołomie nastąpił wybuch dynamitu, przyczem zginęło 25 osób.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 12 maja.

HOTEL KRAKOWSKI: Ignacy Konarski z Siedlisk. Zygmunt Mrajski z Wilna, X. Wacław Czarnocki z Siedlca, Helena de Reverdy Paryża, Paulina Chudzik z Sokala, Zdzisław Skałkowski ze Lwowa, Stefan Sikorski z Dziemierzyc, Janina Osmołowska z Olkusza, Marya Zdanowska z Smiłowic (Król. Pol.).

HOTEL CENTRALNY: Z. de Verbno Łaszczyński z Poznania, Wład. Rzewuscy, M. Iwanienko ze Słomnik. Halina Lenk ze Lwowa, T. Buczyński, J. Buczyńska z Ciężkowic, Anna Wojda z Ciężkowic (Król. Pol.), kap. R. Ramiglio z Krzesławic, St. Ruebenbauerowa z Limanowy, Helena Gurgul ze Stryja, Aleks. Dydyńscy ze Słupia, J. Holder z Wiednia, Karol Jenkner z Kamitz. Fr. Orzechowski z Tarnowa, Konstancya Charleux z Białoczewa (Król. Pol.).

HOTEL pod ROZĄ: L. i P. Szerszonowiczowie z Warszawy, X. Fr. Szurmiak z Czernina, M. i L. Podczaszyńscy z Radłowa, W. Brudzka z Jadachy. Wł. i E. Wurmowie z Majdanu, J. Nowakowska z Miechowa, dr M, Berger z Abazyi, K. Kucharska z Majdanu, J. Bogdański z Zakopanego, J. Malewski z Miechowa, J. Pechaczek z Predmer (Węgry), J. Maenner z Pragi, A. Kozubowicz z Wrocławia, M. Witaszyński z Jaryczewa, A. Brodzicka z Kolbuszowy.

HOTEL SASKI: H. Altpeter, J. Bremer z Saarbrücken, R. Wolff z Essen, M. Gałczyńska, M. Bion z Paryża, K. Drzewiecka z Warszawy, Ed. Gabel, Wł. Gubrynowicz ze Lwowa, F. Jankowski, E. Siegfried z Lyonu, A. Jasser ze Lwowa, J. Baiz z Lublany, R. Urbanik z Tarnobrzegu. St. Kurpik z Częstochowy, J. Weinmann z Wiednia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 12 maja. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 275·50 Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 270·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 265·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 242·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 95·50. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 21·40 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 484·—. Clary 40 zł. m. k. 153·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 110·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 108·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 68·—. Ofen 43 zł. 240·—. Palffy 40 zł. 200·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 51·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 30·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 66·—. Salm 26 zł. m. 248·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 100·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 187·95. Tureckie oblig. prem. kolej. % 187·70. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 500·50.

Berlin 12 maja. Austryackie banknoty 85·35. Spirytus —·—.

Paryż 12 maja. Renta 3-prc. 97·45. Mąka 33·50.

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej
zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony
Skład mebli i wyrobów tapicerskich
w Krakowie, ul. Wiślna l. 3.
Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki.
Główne magazyny w Kalwaryi. — **Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy.** 7 67 0

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.
234 13 0

Kupujcie! artystyczne kartki korespondencyjne - po 14 hal. za sztukę
SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „WISŁA"
Kraków, Karmelicka 7.
Przepiękne reprodukcye obrazów najsław. malarzy polskich.
252 1 0

Młody człowiek
słuch. praw poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego w godzinach popołudniowych lub wieczornych. — Łaskawe zgłoszenia pod **A. E.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 223 8 0

Dra med. Stanisława Breyera
Jak odzyskać zdrowie?
Treść: Allopatya czy homeopatya? Elektrohomeopatya. Sole krwi i biochemiczna metoda Dra Schüsslera. Leczenie suchot, zapalenia nerek, astmy, wilka, artrytyzmu i innych chorób chronicznych, homeopatyczną metodą Dra Krulla. Lecznicze katalizatory. Próba syntezy i wnioski na przyszłość.
Cena 1 korona.
Skład główny w księgarni Gebethnera i Sp. w Krakowie. 221 6 6

Wypożyczalnia książek
p. f.
Czytelnia naukowa i beletrystyczna
w Krakowie, ul. św. Jana 4,
poleca **nowości naukowe i beletrystyczne** w języku polskim, francuskim i niemieckim. Warunki przystępne. Dogodna wysyłka na prowincyę. Katalog 60 h. z przesyłką 70 h. 41 46 0

Kapelusze damskie
najświeższe modele paryskie, poleca na obecny sezon
JOZEFA KARMAŃSKA
KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 7, I p.
W wielkim wyborze kapelusze żałobne. 208 16 0

Pierwszorzędne dekoracye i urządzenia. Odznaczony medalem i krzyżem.
Zakład pogrzebowy
Józefy Horakowej
Kraków, ul. Mikołajska 14, filia ul. Zwierzyniecka 32. — Telefon Nr. 248.
pod kierownictwem **Antoniego Horaka** em. ck. oficyała policyi.
Największe składy trumien metalowych, dębowych, wieńców etc., przeprowadza przewóz zwłok, ekshumacye itp. — **Ceny umiarkowane.**
168 24 0

Kompletne urządzenia i dekoracye
sypialń, jadalń, gabinetów, salonów, pokoi dla dzieci — projektowane przez architektów i artystów malarzy, od najskromniejszych do najwykwintniejszych
Józef Sperling
ulica Dunajewskiego l. 7. 1453 12 0

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 12 113 0

A. J. FRIDRICH i Sp.
krajowe przedsiębiorstwo dla przemysłu elektrotechnicznego i technicznego
Kraków, plac Matejki l. 1.
Dostarcza i urządza turbiny systemu „Franciss" i „Pelton" z precyzyjną regulacyą obrotów, wykonuje kompletne urządzenie elektr. oświetlenia, motory prądem stałym i zmiennym, oraz telefony, domowe telegrafy, łaźnie elektryczne i wszelkie inne roboty każdej wielkości w zakres elektrotechn. i maszynowy wchodzące wykonuje fachowo, sumiennie, dając pełną gwarancyę, po cenach przystępnych.
Dostarcza kompletnych garniturów parowych kotłów i maszyn, transmisyj, motorów benzynowych, a to albo nowych lub też używanych.
Skład wszelkich materyałów elektrotechn. i technicznych, żyrandolów, żarówek, lamp łukowych, akumulatorów i odnośnych części.
Specyalny oddział dla reperacyi i regulacyi lamp łukowych.
Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót.
UWAGA: Zastępstwo elektr. Akc. Towarzystwa (dawniej **Kolben i Sp.**) **Praga — Wysoczany.** (Fabryka elektrotechn. Fabryka turbin i stali. 246 2 0

Masło górskie
stołowe, Chleb wiejski zdrowotny, Kiełbasę górską wieprzową poleca najtaniej
Handel kolonialny 229 6 0
H. Jurkiewicz, Kraków, Szewska 22.

Założony w r. 1872
Zakład artystyczno-kamieniarski
BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462,
podejmuje się wykonania grobowców i pomników. tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 81 95 300

Uczeń VII. kl. gimn.
poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod **F. P.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1158 21 0

Krawieczyznę
damską i bieliznę nową przyjmuje i sama wykonuje niedrogo. **Wiktorya Podbielska,** ul. Mikołajska l. 4, II piętro, oficyna. 226 6 0

Willa w Zakopanem
w ładnem położeniu (z widokiem na Giewont) składająca się z 9 pokoi i kuchni (w suterynie) wraz z oficyną z 4-ma pokojami, z powodu wyjazdu z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia do właścicielki, Zakopane, ul. Sienkiewicza 12. 183 11 0

Nauczycielka ludowa poszukuje lekcyi. Warunki przystępne. — Zgłoszenia pod **A. Z.** w Administracya „Nowej Reformy". 188 21 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.